

**Paweł Czubik\***

**KRYTYCZNA ANALIZA POSTANOWIENIA  
SĄDU NAJWYŻSZEGO Z DNIA 11 MARCA 2016 R.,  
I CSK 64/15**

Biorąc pod uwagę na poły jubileuszowy (wszak to XV-lecie) charakter bieżącego numeru PWPM, warto – po części dla celów naukowych, a po części dla mało szlachetnej rozrywki – przeanalizować dotyczące materii obrotu prawnego z udziałem elementu zagranicznego (a dokładniej międzynarodowego prawa i postępowania spadkowego) orzeczenie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2016 r. w sprawie o sygnaturze I CSK 64/15 (ze skargi kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 16 kwietnia 2014 r. o dziale spadku)<sup>1</sup>. Uzasadnienie do tego orzeczenia w części merytorycznej można by śmiało postrzegać wyłącznie w kategorii dowcipu, gdyby nie fakt, że nie zostało wydane dla żartu w dacie *Prima dies Aprilis*, a związane były z nim konkretne skutki procesowe (i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania – samo przez się niewykluczone, że zasadne, aczkolwiek z pewnością nie ze względu na przytoczone argumenty). Trudno wyobrazić sobie bowiem inne orzeczenie sądu tak wysokiej instancji, w którym na jednej stronie uzasadnienia już na etapie wstępnych ustaleń w zakresie prawa właściwego znajdują się dwa podstawowe błędy prawne (nie licząc błędów bądź niedopracowań pomniejszych), przy czym każdy z nich z osobna ma już walor w dużej mierze kompromitujący dla sądu. Z tego tytułu (i zapewne wyłącznie z tego tytułu) orzeczenie to odnotowane zostanie w annałach polskiego sądownictwa. Być może zresztą, ze względu na nadzwyczajną „gęstość” nagromadzenia mylnych tez, orzeczenie to zyska sporą „cytowalność” w publikacjach naukowych dotyczących międzynarodowego prawa

---

\* Doktor habilitowany nauk prawnych, profesor nadzwyczajny w Katedrze Prawa Cywilnego i Gospodarczego na Wydziale Finansów i Prawa Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, notariusz w Krakowie, członek Krajowej Rady Notarialnej, członek Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych. Poglądy wyrażone w niniejszym tekście są wyłącznie poglądami autora i nie mogą być utożsamiane ze stanowiskiem jakiegokolwiek instytucji.

<sup>1</sup> LEX nr 2037897.

spadkowego – aczkolwiek z pewnością niestety ze stosowną adnotacją „odmiennie i błędnie”<sup>2</sup>.

Sprawa dotyczy typowego sporu pomiędzy trzema synami o spadek, skutkującego sądowym działaniem spadku po zmarłej w dniu 7 listopada 2008 r. w Szwecji ich matce B.S. Pierwotny spór pomiędzy trzema spadkobiercami dotyczył ustalenia składu masy majątkowej pozostającej po zmarłej (jeden ze spadkobierców kwestionował zasadność włączania wydatków związanych z kosztami budowy nagrobka w długi spadkowe, wnioskował ponadto o objęcie masą majątkową nieruchomości spadkodawczyni w Szwecji i Hiszpanii oraz ruchomości i środków pieniężnych znajdujących się lub zgromadzonych za granicą). W sprawie o sądowy dział spadku występowały dwie strony sporu (po przeprowadzeniu postępowania spadkowego jeden z synów podarował drugiemu swój udział w spadku).

Analiza opisanego w uzasadnieniu do orzeczenia stanu faktycznego nie pozwala niestety powziąć pełni informacji na temat stanu faktycznego<sup>3</sup>. Nie wiadomo w szczególności, czy miało miejsce postępowanie spadkowe w Polsce, czy też oparto się na przeprowadzonym postępowaniu w Szwecji. Wydaje się, że miała miejsce sytuacja pierwsza, aczkolwiek nie ma takiej stuprocentowej pewności<sup>4</sup>. Z litery uzasadnienia wynika natomiast, że w Szwecji miał miejsce dział spadku odnoszący się do majątku tam położonego. Jak stwierdził sąd I instancji, co zacytował Sąd Najwyższy, w tej kwestii „orzeczenie w Szwecji zapadło w trybie administracyjnym”. Sąd I instancji odniósł się do jurysdykcji wyłącznej polskiego sądu w przedmiocie postępowania działowego, wydaje się więc logiczne, że zauważyłby, gdyby jurysdykcja ta była

---

<sup>2</sup> Większym problemem niż owa „cytowalność” tegoż orzeczenia w publikacjach naukowych (a przede wszystkim nieuchronna obecność w elektronicznych bazach zawierających orzecznictwo Sądu Najwyższego) będzie potraktowanie go jako wzór dla orzecznictwa sądów niższej instancji. Zob. dalej *in fine* niniejszego tekstu.

<sup>3</sup> Czyny to niniejszą skrótową głosem w rzeczy samej mocno ułomną – trudno bowiem na podstawie danych wynikających z uzasadnienia jednoznacznie rozstrzygnąć, czy zasadne było przekazanie sprawy przez Sąd Najwyższy do ponownego rozpoznania przez sąd rejonowy. W szczególności, jak sygnalizuję w przypisie niżej, z litery uzasadnienia nie wynika, czy doszło, czy też nie doszło do naruszenia jurysdykcji wyłącznej polskiego sądu w procesie o stwierdzenie nabycia spadku. Niezależnie od tych kwestii, niemożliwych do ustalenia bez pełnego wglądu w akta sprawy, krótkie omówienie niewątpliwych błędów zawartych w orzeczeniu wskazuje na pobłądzenie Sądu Najwyższego w materii kolizyjnego prawa spadkowego i pozwala przypuszczać, że skierowanie sprawy do ponownego rozpatrzenia konstituowało również praktyczną pomyłkę.

<sup>4</sup> W przypadku gdyby postępowanie spadkowe przeprowadzone było w Szwecji i uznane za skuteczne w Polsce, naruszałoby to (biorąc pod uwagę datę otwarcia spadku) jurysdykcję wyłączną polskiego sądu. Tym samym nie mogłoby być wówczas uznane za skutkujące na terytorium RP. Wydaje się jednak, że biorąc pod uwagę, iż postępowania spadkowe w krajach skandynawskich prowadzone są przez organy kontroli skarbowej, a nie sądy, przedłożenie takiego werdyktu organu skarbowego w polskim sądzie w charakterze postanowienia o nabyciu spadku wywołałoby co najmniej mocne zaniepokojenie, które w rezultacie doprowadziłoby do wniosków co do jurysdykcji wyłącznej polskiego sądu spadku. Oczywiście należy pamiętać, że w przypadku otwarcia spadku po 17 sierpnia 2015 r. jurysdykcja wyłączna polskich sądów w zakresie spraw spadkowych, gdy w skład spadku wchodzi nieruchomość w Polsce, nie istnieje, jeżeli chodzi o orzeczenia sądów państw członkowskich UE mających jurysdykcję w sprawie spadkowej zgodnie z rozporządzeniem nr 650/2012.

naruszona poprzez fakt uznania szwedzkiego postanowienia spadkowego. Należy więc przypuszczać, że postępowanie spadkowe w sprawie zostało przeprowadzone w Polsce zgodnie z prawem właściwym dla sprawy spadkowej. Sąd Najwyższy podnosił zarzut, iż w orzeczeniach sądu obu instancji w sprawie o dział spadku brakowało nawet prób ustaleń prawa właściwego dla sprawy spadkowej (sąd określa to jako ustalenia, które prawo było właściwe w odniesieniu do poszczególnych elementów spadku<sup>5</sup>), brakowało bowiem ustaleń, jakie obywatelstwo miała spadkodawczyni w chwili śmierci. Sąd Najwyższy konstatuje, że takie ustalenie ma zasadnicze znaczenie dla określenia prawa właściwego dla dziedziczenia w związku z treścią art. 64 ust. 2<sup>6</sup> p.p.m. z 2011 r.<sup>7</sup> (do tej kwestii jeszcze się odniosę dalej). Wydaje się jednak, że Sąd Najwyższy nie wziął pod uwagę kwestii podstawowej – w analizowanym stanie faktycznym musiało dojść do ustaleń prawa właściwego na etapie postępowania o nabycie spadku, ustaleniami w tym zakresie związany jest sąd dokonujący działu spadku, stąd też samodzielne ustalenia ze strony sądów działowych są zupełnie zbyteczne. Kontekst sytuacyjny postanowienia działowego sądu I instancji (który można wywnioskować z opisu przez Sąd Najwyższy stanu faktycznego), jak również jego cytowane wypowiedzi wskazują, że „spadek został nabyty na podstawie ustawy”<sup>8</sup> – takie określenie jest stosowane w przypadku zastosowania w sprawie prawa polskiego. Takie ustalenia musiały mieć więc miejsce – jednak nie w przypadku postępowania działowego, lecz wcześniejszego postępowania o nabycie spadku.

Abstrahując od powyższego, należy stwierdzić, że Sąd Najwyższy słusznie podnosi właściwość prawa ojczyzstego. Wszystko jednak, co dotyczy art. 64 ust. 2 p.p.m. z 2011 r., jest w analizowanym stanie faktycznym całkowicie pozbawione sensu. Otóż spadek został otwarty w 2008 r. – zastosowanie w sprawie spadkowej mają przepisy kolizyjne ustawy, która obowiązywała w tym czasie, tzn. ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe z 1965 r.<sup>9</sup> Dokładnie zaś zastosowanie w sprawie spadkowej ma art. 34 p.p.m. z 1965 r. Absurdalne jest nie tylko przywołanie przepisu

---

<sup>5</sup> Jest to określenie błędne i mogące wprowadzać spore zamieszanie terminologiczne. Sugeruje ono bowiem rozszczępienie statutu spadkowego, które zasadniczo, z drobnymi wyjątkami wynikającymi z niektórych umów dwustronnych o pomocy prawnej (umowy takiej zaś ze Szwecją brak), obce jest prawu polskiemu i obce było w chwili otwarcia spadku, o którym mowa w omawianym orzeczeniu.

<sup>6</sup> Sąd Najwyższy kilkakrotnie mylnie posługuje się przy tym określeniem podjednostek redakcyjnych ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe z 2011 r. – pisze o art. 64 § 2, podczas gdy prawidłowo to art. 64 ust. 2. Stosowanie paragrafów zapewne w retoryce orzeczniczej pozostało „w spadku” po poprzedniej ustawie – z 1965 r. (zob. przypis 9). W ustawie tej podstawowe jednostki redakcyjne dzieliły się na paragrafy.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, tekst pierwotny: Dz. U. Nr 80, poz. 432 ze zm., tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1792, dalej: p.p.m. z 2011 r.

<sup>8</sup> Stąd też Sąd Najwyższy wywiódł w sprawie właściwość art. 64 ust. 2 – brak testamentu oznaczał brak wyboru prawa i brak tym samym niestosowanie art. 64 ust. 1 p.p.m. z 2011 r. Sąd Najwyższy oczywiście miałby rację, gdyby w sprawie miały zastosowanie przepisy ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe z 2011 r.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, Dz. U. Nr 46, poz. 290 ze zm., dalej: p.p.m. z 1965 r.

błędny akt prawny (który akurat prowadziłyby w analizowanym przypadku do rozstrzygnięcia analogicznego jak przypadku zastosowania właściwego przepisu), lecz również wszelkie dywagacje o właściwości prawa ojczystego w razie braku wyboru prawa. W świetle właściwych w sprawie spadkowej przepisów wybór był bowiem niemożliwy, poruszanie tej kwestii w uzasadnieniu jest brnięciem w niewiadomym kierunku. Przyjęcie przez Sąd Najwyższy, iż prawo właściwe to prawo, które obowiązywało w czasie orzekania sądu II instancji (co wyraźnie stwierdza SN w krytykowanym orzeczeniu), a nie prawo właściwe w chwili otwarcia spadku, stanowi podstawowy błąd orzeczniczy.

Dalej jednak stwierdzenia sądu przyjmują charakter jeszcze bardziej zaskakujący. Otóż Sąd Najwyższy po omówieniu rzekomej właściwości art. 64 ust. 2 p.p.m. z 2011 r. konstatuje: „Problem ustalenia łącznika, poprzez który określa się prawo właściwe dla spraw spadkowych, nabrał dodatkowo znaczenia po 17 sierpnia 2015 r., gdy art 64 § 2 prawa prywatnego międzynarodowego utracił moc i obowiązują przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 (...). Zgodnie z art. 21 tego rozporządzenia prawem właściwym jest, co do zasady dla ogółu spraw dotyczących spadku, prawo państwa, w którym zmarły miał miejsce zwykłego pobytu w chwili śmierci. Ten łącznik musi więc wziąć pod uwagę sąd przy ustalaniu prawa właściwego dla spadku po B.S.” Dochodzi w miejscu tym do kolejnego potwierdzenia powyższego błędu orzeczniczego w jeszcze większej skali. Sąd Najwyższy wskazuje, że skoro prawo kolizyjne w zakresie spraw spadkowych zmieniło się po wpłynięciu skargi do SN, to należy obecnie wziąć pod uwagę prawo obecnie obowiązujące. Mało, że przeczy to ogólnym regułom stosowania prawa, wskazującym na zastosowanie do oceny skuteczności czynności i skutków prawnych zdarzeń prawnych przepisów, które obowiązywały w chwili dokonania czynności lub wystąpienia zdarzenia, to jeszcze wprost sprzeczne jest z art. 83 ust. 1 rozporządzenia nr 650/2012 wyraźnie stanowiącym, iż stosuje się je do spadków otwartych od daty jego zastosowania (tj. otwartych od 17 sierpnia 2015 r.)<sup>10</sup>. Wbrew temu, co konstatuje Sąd Najwyższy, mało, że łącznik zwykłego pobytu z rozporządzenia spadkowego<sup>11</sup> nie musi być wzięty pod uwagę przy ocenie spadku otwartego w 2008 r., to – co więcej – łącznika tego absolutnie nie wolno wziąć sądowi pod uwagę. Prawem właściwym w sprawie o dział spadku jest prawo ojczyste spadkodawcy w chwili śmierci – zgodnie z art. 34 p.p.m. z 1965 r.

Kolejny aspekt wywodów Sądu Najwyższego, któremu należałoby poświęcić nieco uwagi, to kwestia ustaleń odnoszących się do zakresu prawa właściwego dla czynności polegającej na dziale spadku. Nie wnikając w szczegóły, nie ulega wątpliwości, że do oceny, które prawo jest właściwe dla działu spadku, w rachubę wcho-

---

<sup>10</sup> Przepis ten stanowi: „Niniejsze rozporządzenie stosuje się do dziedziczenia po osobach zmarłych w dniu lub po dniu 17 sierpnia 2015 r.”

<sup>11</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego (Dz. Urz. UE L 201 z 27.07.2012, s. 107, dalej: rozporządzenie nr 650/2012, europejskie rozporządzenie spadkowe).

dział mogą dwa rozwiązania. Albo mamy do czynienia z podporządkowaniem czynności prawu właściwemu dla dziedziczenia, albo też prawu, któremu podlega nabycie własności i innych praw rzeczowych. Podstawowe znaczenie ma tu bez wątpienia prawo właściwe dla dziedziczenia, determinujące statut spadkowy.

Oddziaływanie statutu rzeczowego występuje więc nie tyle w samej konstrukcji nabycia własności w efekcie działu spadku (tu bowiem czynność determinowana jest przez statut spadkowy), co w ewentualnych konsekwencjach czy czynnościach następczych związanych z rejestracją praw związanych z nabyciem masy spadkowej w efekcie dokonania działu. Idea ta (poszukiwanie wyjątku od statutu spadkowego) wydaje się bliska Sądowi Najwyższemu, niestety nie potrafi on jej w sposób prawidłowy wyrazić. Zamiast tego miesza materię kolizyjną z materią jurysdykcyjną, dochodząc do mocno zawiłych i niestety niecechujących się poprawnością wniosków. Sąd Najwyższy konstatuje bowiem: „Po ustaleniu, jakie prawo jest właściwe dla ogółu spraw dotyczących spadku, należy z kolei ustalić wyjątki od tej reguły. Jak wynika bowiem z art. 41 ustawy Prawo prywatne międzynarodowe, własność i inne prawa rzeczowe podlegają prawu państwa, w którym znajduje się ich przedmiot. Potwierdza to art. 30 rozporządzenia nr 650/2012. Z tak wskazanym prawem właściwym koresponduje wyłączna jurysdykcja sądów polskich, o której mowa w art. 1103<sup>8</sup> k.p.c. Zgodnie z tym przepisem do wyłącznej jurysdykcji krajowej należą sprawy o prawa rzeczowe na nieruchomości położonej w Polsce, jak również sprawy ze stosunku najmu, dzierżawy i innych stosunków dotyczących używania takiej nieruchomości, z wyjątkiem spraw o czynsz i inne należności związane z używaniem lub pobieraniem pożytków z takiej nieruchomości”. W stwierdzeniu powyższym powielane są te same błędy<sup>12</sup> (właściwość ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe z 2011 r. zamiast ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe z 1965 r., rzekoma niezrozumiała właściwość rozporządzenia spadkowego nr 650/2012), pojawia się ponadto niezrozumiałe „korespondowanie prawa właściwego z jurysdykcją”, które nie było w jakikolwiek sposób charakterystyczne dla stanu prawnego obowiązującego w sprawie<sup>13</sup>.

Jeżeli już mówimy o ustaleniu prawa właściwego dla nabycia własności w sprawie, to oczywiście należałoby mówić wyłącznie o art. 24 p.p.m. z 1965 r. (*nota bene* sposób uregulowania przepisów ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe z 2011 r. i tej z 1965 r. jest w zasadzie analogiczny). Natomiast ocena ta nie ma istotnego znaczenia w analizowanym przypadku. Zasadniczo dział spadku powinien

---

<sup>12</sup> Abstrahując w miejscu tym od tego, że ocena jurysdykcji wyłącznej w sprawach spadkowych (w tym – wydaje się – także w sprawie działu spadku) powinna być prowadzona raczej w świetle art. 1110<sup>2</sup> k.p.c. (choć efekt powołania na ten przepis lub na przywołany przepis art. 1103<sup>8</sup> k.p.c. będzie taki sam).

<sup>13</sup> Natomiast związki prawa właściwego i jurysdykcji w sprawach spadkowych są ewidentne w rozwiązaniach europejskiego rozporządzenia spadkowego choćby w konsekwencjach wyboru prawa dla prorogacji jurysdykcji. Zob. P. Czubik, *Umowa prorogacyjna z art. 5 europejskiego rozporządzenia spadkowego jako nowa czynność notarialna*, Nowy Przegląd Notarialny 2016, vol. 2 (68), s. 5–26.

być oceniany zgodne z prawem właściwym dla sprawy spadkowej<sup>14</sup>. Jedyne forma dokonania takiej czynności podlega regułom wskazanym przez odmiennie określone łączniki kolizyjne<sup>15</sup>. W świetle unormowań ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe z 1965 r. trudno było wskazywać na bezpośrednie podstawy stosowania konstrukcji przepisów wymuszających swoje stosowanie, choć oczywiście z perspektywy orzecznictwa można byłoby wyobrazić sobie przypisanie odpowiednim przepisom prawa materialnego takiego charakteru<sup>16</sup>. W przypadku działu spadku właściwość całościowa przepisów wymuszających swoje zastosowanie wydaje się wątpliwa<sup>17</sup>. Stąd też odniesienie do tej konstrukcji (abstrahując od faktu, że mylnie ze względu na przywołanie nieobowiązującej w analizowanym stanie prawnym normy art. 30 rozporządzenia nr 650/2012<sup>18</sup>) wydaje się zbyt daleko idące. Trudno wyobrazić sobie całościowe wyłączenie działu spadku spod ogólnego zastosowanie prawa właściwego dla sprawy spadkowej na rzecz wprowadzenia właściwości prawa *fori*<sup>19</sup>.

---

<sup>14</sup> Była to interpretacja w doktrynie powszechna także w czasie obowiązywania ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe z 1965 r. mającej zastosowanie w sprawie (por. M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, wyd. VI, Warszawa 2000, s. 260 i n.). W chwili obecnej nie ulega to już żadnej wątpliwości. Zgodnie bowiem z europejskim rozporządzeniem spadkowym dział spadku wprost, zgodnie z literą rozporządzenia, podlega prawu właściwemu dla sprawy spadkowej (art. 23 ust. 2 lit. j), natomiast forma dokonania takiej czynności podlega prawu wskazanemu przez przepisy ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe z 2011 r. (art. 25) – zob. M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, wyd. XVI, Warszawa 2017, s. 364.

<sup>15</sup> Tzn. zgodnie z art. 12 p.p.m. z 1965 r. powinna być oceniana, biorąc pod uwagę alternatywną właściwość *legis causae* lub *lex loci actus*.

<sup>16</sup> Co zresztą podnoszono również w okresie obowiązywania ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe z 1965 r. Zob. M. Mataczyński, *Wpływ polskich przepisów wymuszających swoje zastosowanie na formę umowy przenoszącej własność nieruchomości położonych na terytorium Polski* (w:) Z. Klejment, *Zagwarantowanie bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami oraz ochrona wpływów budżetowych poprzez ustanowienie wyłączności polskiego notariusza*, Kraków 2007, s. 31–38. Por. Zob. M. Mataczyński, *Przepisy wymuszające swoje zastosowanie w prawie prywatnym międzynarodowym*, Kraków 2005, *passim*.

<sup>17</sup> Także obecnie właściwość prawa polskiego na podstawie przepisów wymuszających swoje zastosowanie z art. 30 rozporządzenia nr 650/2012 wydaje się problematyczna (prof. Pazdan wydaje się nie wykluczać takiej możliwości – zob. M. Pazdan, *Prawo...*, 2017, s. 364). Oczywiście wydaje się jednak oddziaływanie statutu rzeczowego, z właściwością prawa *fori*, będącego prawem miejsca położenia rzeczy (*lex rei sitae*), wobec faktu, że efektem działu spadku jest przeniesienie własności rzeczy, niejednokrotnie z koniecznością wpisu w księgach wieczystych. Zob. M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, wyd. VI, Warszawa 2000, s. 261.

<sup>18</sup> Przepis ten (zatytułowany: *Szczególne przepisy nakładające ograniczenia dotyczące dziedziczenia lub wpływające na nie w odniesieniu do niektórych składników majątku*) stanowi: „W przypadku gdy prawo państwa, w którym znajdują się niektóre nieruchomości, niektóre przedsiębiorstwa lub inne szczególne kategorie składników majątku, zawiera szczególne przepisy nakładające z przyczyn ekonomicznych, rodzinnych lub społecznych ograniczenia dotyczące dziedziczenia lub wpływające na dziedziczenie w odniesieniu do tych składników majątku, te szczególne przepisy mają zastosowanie do dziedziczenia w takim zakresie, w jakim na mocy prawa tego państwa mają one zastosowanie bez względu na prawo właściwe dla dziedziczenia”.

<sup>19</sup> Zauważyć należy, że uzasadnia to „szczególna” przyczyna (np. społeczna), może odnosić się do „niektórych” składników majątku etc., a nie dotyczyć całości kwestii działowej.

Wreszcie warto *in fine* zauważyć istotną wewnętrzną sprzeczność w końcowej części analizowanego uzasadnienia do orzeczenia. Sąd konstataje: „Ważne znaczenie dla ostatecznego określenia, w zakresie jakich spraw związanych ze spadkiem po B.S. właściwe jest prawo polskie i polski sąd, ma ocena zapadłego w Szwecji rozstrzygnięcia. Jak trafnie zaś zarzucił skarżący, orzekające w sprawie sądy w ogóle nie oceniły orzeczenia zapadłego w Szwecji, biorąc pod uwagę regulację zawartą w art. 1145 i 1146 k.p.c. W materiale dowodowym brak bowiem takiego orzeczenia, a sąd odwołał się tylko do spisu inwentarza dokonanego po rzędem prawa szwedzkiego”. Sąd Najwyższy za wadę przyjął coś, co stanowiło niewątpliwą zaletę orzeczenia – zignorowanie orzeczeń zagranicznych naruszających jurysdykcję wyłączną polskiego sądu<sup>20</sup>. Sąd przy tym ewidentnie sam sobie przeczy – w uprzednio cytowanym fragmencie podkreślał jurysdykcję wyłączną, by w miejscu tu cytowanym postępowanie zgodne z konsekwentnym stosowaniem tej jurysdykcji traktować jako błąd formalny. Zresztą z wcześniejszych wypowiedzi Sądu Najwyższego wyraźnie wynika, że sąd rejonowy wprost podkreślił swoją jurysdykcję wyłączną w sprawie działowej. Trudno o większą sprzeczność logiczną Sądu Najwyższego w pojedynczym orzeczeniu. Istnieje niestety spore ryzyko, że popełnione błędy negatywnie oddziaływać będą na powszechne krajowe orzecznictwo. Pierwsze symptomy takiego błędzenia sądów niższej instancji już niestety są widoczne w orzecznictwie<sup>21</sup>. Stąd też konieczna wydaje się krytyka zawarta w niniejszym tekście.

## SUMMARY

### CRITICAL APPRAISAL OF THE DECISION OF THE SUPREME COURT OF 11 MARCH 2016 IN THE CASE I CSK 64/15

After the judgment of 11 March 2016 no. I CSK 64/15 given by the Polish Supreme Court it seems to be impossible to define in Polish legal space the proper law applicable to the succession case. In a very short succession judgment (in which the deceased Polish

---

<sup>20</sup> Nie wolno uznać za wadę orzeczniczą niewzięcie pod uwagę orzeczenia zagranicznego w sytuacji, gdy sąd polski w pełnym zakresie ma jurysdykcję wyłączną. Tym bardziej, że w sprawie przedmiotem nie było uznanie skutków orzeczenia zagranicznego i nikt nie wywodził z niego jakichkolwiek skutków prawnych. Praktykę sądów niższej instancji trudno oceniać w tym zakresie negatywnie.

<sup>21</sup> Warto przytoczyć przykładowo komiczne postanowienie z dnia 29 listopada 2016 r. referendarza Sądu Rejonowego w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych w sprawie objętej Dz. Kw. 43990/16, w którym odmówiono wpisu własności na podstawie zagranicznego europejskiego postanowienia spadkowego, co ewidentnie inspirowane było treścią głosowanego orzeczenia. Zob. M. Margoński, *Europejskie poświadczenie spadkowe jako podstawa wpisu do polskiej księgi wieczystej. Glosa do postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi w osobie referendarza sądowego z 29 listopada 2016 r. (Dz. Kw. 43990/16)*, Rejent 2017, nr 6. We wspomnianym postanowieniu referendarz wyraźnie pograżył się w mylnym kierunku interpretacji art. 30 rozporządzenia nr 650/2012. Uprzednio dokładnie taki kierunek przyjął Sąd Najwyższy w głosowanym postanowieniu.

citizen died in Sweden in 2008) Supreme Court has done at least three fundamental mistakes concerning the intertemporal application of legal rules. The Supreme Court has not recognized that Regulation (EU) No 650/2012 (of the European Parliament and of the Council of 4 July 2012 on jurisdiction, applicable law, recognition and enforcement of decisions and acceptance and enforcement of authentic instruments in matters of succession and on the creation of a European Certificate of Succession) is applied only to the succession of persons who die on or after 17 August 2015. It mistook also the rules of 1965 Polish statute on private international law with a new one (2011). Conclusions drawn from this particular case by court are too broad and can be applied also to cases much more different than case on which the judgment was based. Court decision analyzed in this article is an example of the comic solution of the problems arising in the Polish succession law. This is why the criticism on this order seems to be important because of its possible influence on future Polish court's practice.

**Słowa kluczowe:** jurysdykcja w sprawie spadkowej, rozporządzenie 650/2012, wybór prawa

**Key words:** jurisdiction to rule on the succession, Regulation 650/2012, choice of law